

Palestyńczycy jednoczą się po 10 latach podziału

13 października 2017

Wczoraj rano w Kairze przedstawiciele Autonomii Palestyńskiej i Hamasu podpisali umowę, która ma zakończyć dziesięciolecie politycznej separacji palestyńskich enklaw na okupowanym przez Tel-Awiv Zachodnim Brzegu Jordanu ze Strefą Gazy. Ten podział, obok postawy rządu izraelskiego, był do tej pory uważany za jedną z głównych przeszkód w uregulowaniu konfliktu izraelsko-palestyńskiego.

Rządzący w Strefie Gazy Hamas i Fatah (partia dominująca Autonomię Palestyńską) jeszcze kilka tygodni temu były skłócone. Wszystkie próby pojednania od 2007 r. poniosły porażkę. W 2006 r. Hamas wygrał wybory w Strefie Gazy. Pozbawiony swego zwycięstwa przez Fatah (na skutek nacisków międzynarodowych), w 2007 r. wyrzucił ze Strefy zarówno przedstawicieli Autonomii, jak i jej siły bezpieczeństwa.

Stawką podpisanego dziś porozumienia jest nie tylko wznowienie procesu pokojowego, ale i los 2 milionów Palestyńczyków ze Strefy, doświadczonych (od 2008 r.) trzema zbrojnymi napaściami Izraela, blokadą egipsko-izraelską, biedą, bezrobociem oraz chronicznym brakiem wody i elektryczności.

Powrót Autonomii Palestyńskiej do Strefy Gazy i przejęcie za nią odpowiedzialności mają być efektywne od 1 grudnia. Wszelkie różnice między Fatahem a Hamasem będą – według dzisiejszego układu – uregulowane do tego czasu w oddzielnych rozmowach. Rząd jedności narodowej miałby zostać ukonstytuowany pod koniec listopada.

Podpisane w stolicy Egiptu porozumienie wywołało sceny radości na ulicach Gazy. Ludzie śpiewali i częstowali się słodyczami.

Według rzecznika rządu izraelskiego, przyszły, zjednoczony

rząd palestyński będzie musiał „zacząć od uznania Izraela i rozbrojenia Hamasu”, by móc negocjować z rządem Beniamina Netanjahu. Hamas, uznany przez Izrael, Stany Zjednoczone i Unię Europejską za organizację terrorystyczną, warunku rozbrojenia raczej nie spełni, uważając, że stanowi uprawniony ruch oporu przeciw okupacji izraelskiej.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu